



Informacje o książce

Autor: Angus Konstam
Tłumaczenie: Sławomir Patlewicz
Wydawca: Bellona
Rok wydania: 2020
Stron: 327
Wymiary: 27 x 21 x 2,7 cm
Oprawa: twarda
ISBN: 978-83-11-15866-5

Recenzja

Książek, a przede wszystkim filmów i gier, które zostały poświęcone piratom, pojawiło się już wiele i w XXI wieku przeżywają chyba swoją największą popularność. Mówimy tu jednak o historii ze złotej ery piractwa na Karaibach, która w przybliżeniu dotyczy ostatniej dekady XVII wieku i pierwszej ćwierci XVIII wieku. W niniejszej książce autor zdecydował się omówić historię piractwa w ujęciu całościowym, od starożytności po XXI wiek i wydarzenia związane z aktualnym uprawianiem tego procederu u wybrzeży Afryki i Azji.

Autor to pochodzący ze Szkocji historyk, który swoje zainteresowania skupia na historii morza i marynarki wojennej. Jest autorem ponad stu publikacji. Kilkadziesiąt jego dzieł ukazało się nakładem wydawnictwa Osprey. Niektóre zostały przetłumaczone na język polski.

Praca składa się z jedenastu rozdziałów, wyodrębnionych w głównej mierze ze względu na epokę, której dotyczą. Istotną cezurę stanowi również podział geograficzny. Objętość rozdziałów jest różna, a najobszerniejszy (co raczej zrozumiałe) poświęcony został złotej erze piractwa u progu XVIII wieku. Należy zaznaczyć, że na wstępie autor wyjaśnia pokrótce zasadniczą i delikatną różnicę pomiędzy piratem, korsarzem, kaprem, bukanierem i flibustierem.

Pierwsze rozdziały nie są duże i dotyczą okresu starożytności oraz średniowiecza. Z tego najstarszego okresu najwięcej wiedzy posiadamy dzięki Imperium Rzymskiemu. Warto jednak zaznaczyć, że pierwszymi „udokumentowanymi” piratami były Ludy Morza, które miały pod koniec drugiego tysiąclecia p.n.e. dokonać najazdu na Egipt i zająć obszar m.in. późniejszej

Fenicji. Wracając do Imperium Romanum, najbardziej interesujące wydają się opisy poświęcone pojmaniu Juliusza Cezara przez Cylicyjczyków oraz akcja pacyfikująca morskich rabusiów przeprowadzona przez Pompejusza Wielkiego na całym Morzu Śródziemnym.

W średniowieczu na plan pierwszy wysuwają się wikingowie, ale z racji mnogości opracowań im poświęconych ciekawszym wydaje się wspomnienie piratów dalmackich i powrotu piractwa na wschodzie Mare Nostrum, działań Braci Witalijskich z Morza Bałtyckiego pod koniec XIV wieku czy piratów z Wysp Normandzkich. Nie wiedzieć czemu autor włączył do średniowiecza historię pierwszej kobiety-pirata z Irlandii. Żyła ona jednak w latach ok. 1530 – 1603, więc chronologicznie zupełnie tutaj nie pasuje. Do kolejnego rozdziału dotyczącego epoki renesansu nie pasowała jednak również, ze względu na obszar, bowiem cały rozdział został poświęcony działaniom w Nowym Świecie, gdzie po traktacie w Tordesillas z 1494 roku wpływy miały posiadać tylko Hiszpania i Portugalia. W drugiej połowie XVI wieku potęgami morskimi zaczęły jednak stawać się również Anglia i Francja, których władcy chętnie wydawali listy kaperskie upoważniające do napaści na bogate okręty państw iberyjskich.

Kolejny interesujący rozdział został poświęcony piratom z zachodnioafrykańskich wybrzeży Morza Śródziemnego. Przez niemal cały XVI wiek korsarze berberyjscy nękali chrześcijańskie statki i porty, głównie przy pomocy swoich galer. Jednocześnie należy wspomnieć, że formalnie byli lennikami sułtana tureckiego. Jedni z najsłynniejszych korsarzy tego okresu to Hayreddin Barbarossa oraz Murat Reis. Działalność korsarzy berberyjskich wykraczała poza XVI wiek, ale nigdy później nie stała się tak intensywna.

Dwa kolejne rozdziały opisują XVII-wieczne historie piratów i kaprów działających podczas licznych wojen między europejskimi potęgami, a także tzw. złotą erą piractwa u progu XVIII wieku. W tym miejscu nie zabraknie opisów wypraw najsłynniejszych piratów z Czarnobrodym na czele.

Następny rozdział opisuje działalność i wyprawy głównie Anglików i Francuzów w drugiej połowie XVII wieku i początkach XVIII wieku na Oceanie Indyjskim. Wśród nich na wymienienie zasługuje Henry Every, uważany za jedynego, który zakończył proceder piracki bezkarnie – w roku 1696 miał on zniknąć w Irlandii. Piraci Oceanu Indyjskiego w tamtym czasie upatrzili sobie za siedziby wschodnie wybrzeże Madagaskaru. Kolejny rozdział dotyczy XIX wieku, w którym to zmagania na Karaibach nie były już tak intensywne, a w pacyfikację ognisk piractwa wkroczyła nowa siła – marynarka Stanów Zjednoczonych. Do tego autor dorzucił również zmagania z piratami malajskimi na Borneo. Osobny rozdział został poświęcony działalności na przestrzeni wieków piratów chińskich. Z kolei przedostatni rozdział to już czasy współczesne i piractwo głównie u wybrzeży Afryki i Azji. Najbardziej medialne są działania piratów somalijskich, którzy opanowali m.in. w 2009 roku towarowiec MV Maersk Alabama – na podstawie tych wydarzeń powstał film *Kapitan Philips*, w którym główną rolę zagrał Tom Hanks. Jednak prócz wybrzeży Somalii w ostatnich latach znacznie na sile przybrały ataki piratów u wybrzeży Nigerii i Deltę Nigru. W XXI wieku drugim najniebezpieczniejszym obszarem są wybrzeża Filipin oraz Indonezji. Ataki zdarzają się również często u wybrzeży Indii oraz Wenezueli. Współcześni piraci, niczym ich karaibscy koledzy sprzed 300 lat, atakują z niewielkich jednostek – łodzi motorowych lub kutrów.

W ostatnim rozdziale autor opisuje odbiór piratów utrwalony przez literaturę i kino. Obala w nim wiele mitów dotyczących między innymi ubioru, zachowań oraz skarbów. Warto zaznaczyć, że z ostatnich produkcji autor chwali za realizm serial *Piraci (Black Sails)*.

Pochwalne opinie dotyczą także pierwszych części cyklu

Piratów z Karaibów

z Johnny'm Depp'em w roli głównej.

Publikacja ma charakter popularnonaukowy. Najważniejszymi źródłami z epoki są *Bukaniery amerykańscy*

Exquemelina z 1678 roku oraz

A General History of the Robberies and Murders of the Most Notorious Pyrates

z 1724 roku. Ponadto autor skorzystał z dalszej literatury, przedstawionej na końcu książki. Za najbardziej wartościową część publikacji uważam liczne ilustracje, w mniejszym stopniu przygotowane mapy. Ilustracji różnej wielkości jest multum, często po kilka na jednej stronie. Najważniejsze, że większość to wszelkiego rodzaju ryciny z epoki, fragmenty obrazów, a jeśli chodzi o współczesnych piratów także fotografii. Całość powoduje, że książka jest w zasadzie bardziej albumem poświęconym dziejom piractwa. Ma ona twardą oprawę i nietypowy, szerszy format, a zawartość została wydrukowana na lepszym jakościowo papierze.

Samo polskie wydanie pozostawia jednak wiele do życzenia. Problem dotyczy nie tylko literówek, które występują licznie, ale błędy pojawiają się przy okazji opracowania map. Brakuje więc w nich np. oznaczeń, które z kolei znajdują się w legendzie lub na odwrot (np. s. 52-53). Mamy także dwa rozdziały dziewiąte... (por. s. 279 i s. 299). Niestety spore pomyłki dotyczą dat i nazewnictwa, co już mocno razi i powoduje, że czytelnik może stwierdzić, iż wydawca nie przyłożył się do pracy nad polską wersją publikacji. O ile pomyłony rok 1586 z 1596 trudniej wyłapać, to przybycie w 1267 roku francuskich osadników na Tortugę na Karaibach (s. 103) woła już o przysłowiową pomstę do nieba. Na s. 160 pomyłono z kolei Jamajkę i Bahamy, a na s. 194 Cape Cod zostało przemianowane na Cape Gold. Ponadto pojawiają się błędy logiczne, np. na s. 269 widnieje informacja, że niejaki de Soto, który rozpoczął działalność w 1827 roku, został powieszony już po trzech latach, jednak na s. 270 czytamy o powieszeniu go w 1832 roku. Do samego autora mam jedynie uwagę odnośnie występującego czasami przeplatania treści niespójnych chronologicznie – np. opis dotyczy roku 1490, po czym autor przechodzi do roku 1427. Nie podoba mi się również, o czym już wspomniałem, umieszczenie historii z drugiej połowy XVI wieku w dziale poświęconym średniowieczu.

Mimo powyższych wyszczególnionych błędów całość czyta się swobodnie i szybko. Pewne kwestie widać, że zostały bardziej opracowane przez autora i zajmują więcej objętości w tekście. Duże znaczenie miała zapewne przy tym dostępność źródeł. Z kolei dużo znajdziemy takich informacji, które stanowią stosunkowo krótkie opisy. Należy je traktować bardziej jako ciekawostki.

Książkę *Świat piratów* polecam wszystkim tym, którzy chcieliby poznać historię piractwa na świecie. Na pewno jest to dobra pozycja dla chętnych poznania dziejów innych obszarów i epok niż najbardziej rozstawiane wyczyny XVIII-wiecznych piratów z Karaibów. Jest to również dobre kompendium wiedzy o piratach.

Świat piratów

Wpisany przez Andrzej Zyśko
poniedziałek, 15 marca 2021 11:14 -

Autor: *Andrzej Zyśko*

Opublikowano 15.03.2021 r.